

KS. WALDEMAR WOŹNIAK
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa–Łódź

RODZINA PROFILAKTYKĄ PRZESTĘPCZOŚCI

1. WPROWADZENIE

Celem tego artykułu jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie – jaka rodzina może pełnić dla swoich dzieci funkcję profilaktyczną wobec ich nieprzystosowania (w tym – przestępczości)?

Jesienią 2001 r. otrzymałem od Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych interesującą publikację: *Zagrożona młodzież*¹. W pracy tej do ukazania problemu zagrożeń posłużono się metaforą drzewa².

Gleba to środowisko z różnymi jego aspektami: pozycją społeczno-ekonomiczną rodziny, realiami politycznymi, klimatem ekonomicznym, czynnikami kulturowymi oraz gwałtownymi zmianami zachodzącymi w społeczeństwie (np. urbanizacja, feminizacja biedy, przemiany technologiczne). Z danej gleby czerpią (lub nie czerpią) pożywienie zagrożone dzieci i młodzież.

Drzewo zagrożeń ma 2 podstawowe korzenie: rodzinę i szkołę. Te dwie podstawowe instytucje społeczne przekazują dziecku kulturę i wpływają na jego rozwój. Składają się na strukturę, za której pośrednictwem dziecko asymiluje doświadczenie.

Pień wspiera i spaja gałęzie drzewa oraz jest przewodnikiem między glebą, korzeniami a liśćmi, kwiatami i owocami. Pień składa się ze specyficznych zachowań, uczuć i emocji, postaw i umiejętności młodych ludzi. Odzwierciedla ich siłę i słabości, upodobania i awersje, talenty i braki.

Gałęzie drzewa to adaptacja dziecka czy nastolatka do społeczeństwa. Pięć gałęzi (kategorii zagrożeń), na których wyrasta owoc najbardziej chory to: przeżywanie nauki szkolnej, alkohol i narkotyki, ryzykowne zachowania seksualne, przestępczość nieletnich i samobójstwa.

Owoce (kwiaty, liście) drzewa to konkretni młodzi ludzie. Zdarza się, że na połamanej gałęzi wyrasta zdrowy owoc, a na gałęzi zdrowej owoc uszkodzony.

¹ J. J. McWhirter, B. T. McWhirter, A. M. McWhirter, E. H. McWhirter, *Zagrożona młodzież*, Warszawa 2001.

² Tamże, s. 50–54.

Jednakże pewne gałęzie (kategorie zagrożeń) zwiększają prawdopodobieństwo eskalacji ryzykownych zachowań. Najtragiczniejszy jest fakt, iż młodzież zagrożona rozsiewa wokół siebie nasiona przyszlých pokoleń zagrożonych drzew.

Każde drzewo, a zwłaszcza zagrożone, wymaga przycinania, podpierania i formowania, odpowiedniej ilości słońca, wody i nawozów. Powyższą pracę wykonują ogrodnicy. Dla młodzieży zagrożonej „ogrodnikiem” – edukatorem może być każdy rozsądny i dojrzały osobowościowo człowiek.

2. RODZINA ŹLE FUNKCJONUJĄCA

Mechanizm negatywnej (może nadopiekuńczej) postawy rodzicielskiej jest widoczny w przedstawionym poniżej humorze realistycznym. *Matka wygląda przez okno i widzi, że jej synek Mariusz bije się z kolegą na placu zabaw. Matka krzyczy – Mariuszu nie bij Andrzejkę, bo się spocisz!*

Moje badania, które prowadzę od 1999 r. wśród młodocianych przestępców, opierają się m.in. na metodzie *obserwacji uczestniczącej*. Przez pewien okres (około 3 miesięcy) kontaktowałem się w celach terapeutyczno-pedagogicznych z wychowankiem schroniska dla nieletnich o pseudonimie Eldorado³. Był to chłopiec uzdolniony muzycznie. Marzył, aby w przyszłości zostać organistą. Modlił się i uczęszczał na msze święte, w czasie których często był lektorem i kantorem. Tragedią Eldorado (jak się później okazało) była silna więź emocjonalno-uczuciowa z ojcem. Był on dla syna najbardziej znaczącą osobą. Ponieważ Eldorado zachowywał się w zakładzie bardziej niż poprawnie, otrzymał jednodniową przepustkę. Chłopiec z przepustki nie wrócił już do zakładu poprawczego, ale został osadzony w areszcie śledczym, gdyż podczas przepustki wraz z ojcem dokonał kradzieży połączonej z włamaniem.

Rodzina źle funkcjonująca nie zapobiega nieprzystosowaniu, lecz je pogłębia. Zdaniem L. Pytki nieprzystosowanie społeczne wyraża się w wadliwym i nieadekwatnym funkcjonowaniu jednostki w przypisanych jej rolach społecznych, a zwłaszcza w roli: dziecka w rodzinie, rówieśnika – kolegi, ucznia w szkole⁴. Skonstruował on Skalę Nieprzystosowania Społecznego, składającą się z sześciu podskal⁵:

1. „Nieprzystosowanie rodzinne” – mierzy nieprzystosowanie jednostki do wymogów życia rodzinnego, jej reakcje na wymagania i oczekiwania ze strony rodziców i środowiska rodzinnego.

2. „Nieprzystosowanie rówieśnicze i koleżeńskie” – mierzy nieprzystosowanie dziecka do standardów szkolnej grupy rówieśniczej.

3. „Nieprzystosowanie szkolne” – mierzy nieprzystosowanie dziecka do wymogów szkolnych.

³ W niniejszym artykule pseudonim został zmieniony.

⁴ L. Pytka, *Skala Nieprzystosowania Społecznego*, Centralny Ośrodek Metodyczny Poradnictwa Wychowawczo-Zawodowego Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Warszawa 1981, s. 6.

⁵ Tamże, s. 7.

4. „Zachowania antyspołeczne” – mierzy nasilenie i częstość występowania antyspołecznych zachowań dziecka zaobserwowanych przez wychowawców lub rodziców (są nimi np. wagary, ucieczki z domu, alkoholizowanie się).

5. „Kumulacja niekorzystnych czynników biopsychicznych” – mierzy stopień nagromadzenia niekorzystnych czynników biopsychicznych występujących u dziecka (takich jak np. nadpobudliwość psychoruchowa, niewyraźna mowa, mowienie się mimowolne).

6. „Kumulacja niekorzystnych czynników socjokulturowych” – mierzy stopień nagromadzenia niekorzystnych czynników socjokulturowych, w tym czynników „naznaczających” jednostkę jako dewiantywną (np. niski status ekonomiczny rodziny, przewlekłe choroby rodziców lub opiekunów).

Każda podskala składa się z 10 kategorii. Zgodnie z tytułem tego artykułu, poniżej podaję kategorie składające się na podskalę mierzącą nieprzystosowanie rodzinne: formalny związek dziecka z rodziną, kontrola czasu spędzanego poza domem, wykonywanie obowiązków domowych, spełnianie poleceń rodziców lub opiekunów, spędzanie czasu wolnego z rodziną, konflikty z rodzicami lub opiekunami, konflikty z rodzeństwem, podatność na perswazję, reagowanie na prośby i kary, identyfikacja z osobami z rodziny⁶.

Do opisu każdej cechy (kategorii) stosuje się skalę trójstopniową: 0, 1, 2 punkty. Waga 2-punktowa mówi o znacznym negatywnym nasileniu danej cechy – kategorii. Jako przykład kategoria pierwsza (formalny związek dziecka z rodziną) podskali nieprzystosowania rodzinnego ma następujące wagi szacunkowe: 0 – wychowuje się w rodzinie pełnej, 1 – wychowuje się w rodzinie niepełnej, 2 – wychowuje się poza rodziną.

Rodzina źle funkcjonująca niewątpliwie przyczynia się do rozwoju poszczególnych rodzajów nieprzystosowania społecznego, a tym samym do wykolejenia przestępczego. W rodzinie takiej spotykamy negatywne postawy rodzicielskie.

M. Braun-Gałkowska określa postawę rodzicielską jako sposób odnoszenia się do dziecka, który jest oparty na pewnych danych intelektualnych, zabarwiony emocjami i uczuciami oraz związany z tendencją do względnie stałych zachowań⁷.

M. Ziemska wymienia cztery niewłaściwe postawy rodzicielskie: odrzucającą, unikającą, nadmiernie wymagającą, nadmiernie chroniącą⁸.

Postawę *odrzucającą* (odrzucającą) charakteryzuje traktowanie dziecka jako zbędnej rzeczy, brutalne postępowanie z nim, przejawiające się w wymierzaniu surowych kar, zastraszaniu oraz braku uznania zalet dziecka i braku tolerancji wobec jego wad.

Dla postawy *unikającej* znamieny jest pozorny kontakt z dzieckiem, który w najlepszym razie jest maskowany obdarzaniem dziecka licznymi prezentami; dziecko cieszy się nadmierną swobodą, rodzice przyjmują wobec niego postawę

⁶ Tamże, s. 44–45.

⁷ M. Braun-Gałkowska, *Patologia i terapia postaw rodzinnych. Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w roku akademickim 1984/85*, Lublin 1986, s. 344.

⁸ M. Ziemska, *Metody diagnozy środowiska rodzinnego i postaw rodzicielskich*, „Zdrowie Psychiczne” (1965) 4, s. 34–35.

rzekomego liberalizmu, ignorują jego potrzeby oraz nie angażują go we własne i domowe sprawy.

Rodzice o postawie *nadmiernie wymagającej* starają się nagiąć dziecko do stworzonego przez nich ideału, bez liczenia się z jego możliwościami i cechami, dążą do przyspieszenia rozwoju dziecka i są nastawieni na jego osiągnięcia.

W postawie *nadmiernie chroniącej* ma miejsce bezkrytyczne podejście do dziecka. Dziecko traktowane jest jako wytwór doskonałości, uzależnione jest zwłaszcza od matki, ma ograniczoną swobodę oraz jest izolowane od rówieśników i innych osób.

3. RODZINA DOBRZE FUNKCJONUJĄCA

Do dobrego funkcjonowania rodziny mogą przyczynić się dzieci. Takim przykładem jest bł. Laura Vicuña⁹. Urodziła się w Santiago (Chile) 5 kwietnia 1891 r. Po śmierci ojca zostaje oddana do kolegium w Junin de los Andes (Patagonia), prowadzonego przez siostry zakonne. Tam, w wieku 10 lat, przyjmuje I Komunię świętą i rozpoczyna drogę wspaniałomyślnego otwarcia się na łaskę Bożą, osiąga w krótkim czasie szczyty chrześcijańskiego heroizmu. W 12 roku życia, za zgodą spowiednika, ofiaruje swoje życie w intencji nawrócenia matki. Umiera 22 stycznia 1904 r. W dniu jej pogrzebu matka przystępuje do sakramentów i zmienia swoje życie.

W celu prawidłowego funkcjonowania i wychowania potomstwa rodzina powinna oprzeć się na danym systemie pedagogicznym. Tym systemem może być np. system prewencyjny ks. Jana Bosko. Wprawdzie został on stworzony z myślą o młodzieży zagrożonej patologią, jednakże jego bogactwo wychowawcze może być inspiracją dla każdego (zwłaszcza wierzącego) roztropnego wychowawcy i pedagoga. Podstawowymi zasadami wychowania prewencyjnego są: rozumność, religijność, miłość wychowawcza¹⁰.

Rozumność w pedagogii ks. Bosko oznacza zdrowy rozsądek, rzeczowość i zaakceptowanie całokształtu warunków rzeczywistego życia młodzieży, elastyczność w programowaniu, kierowanie się rozumem w pełnieniu funkcji systemu zapobiegawczego i motywowanie poleceń. Odwołując się do praktyki wychowawczej ks. Bosko, należy ją rozumieć nie tyle jako racjonalne poznanie, ile jako jeden z aspektów postawy mądrościowej, ujawniającej się w zwykłym i autentycznym otwarciu się na osobowy dialog z wychowankiem, w trosce o jego rozwój i dobro. Zasada rozumności jest określana także jako zasada realizmu pedagogicznego i roztropności wychowawczej. Zasadę tę stosował również w odniesieniu do religii, w celu uchronienia wychowanka od pobożności naiwnej, zbyt sentymentalnej. Zmierzał do ukształtowania u chłopców dojrzałej postawy reli-

⁹ S. Szmidt SDB, *Święci-błogosławieni-słudzy Boży rodziny saleziańskiej*, Warszawa 1997, s. 52–60.

¹⁰ Por. L. Cian, *System zapobiegawczy św. Jana Bosko*, Warszawa 1986, s. 64–197; por. także K. Misiaszek, *Główne idee systemu prewencyjnego św. Jana Bosko*, „Seminare” (1987–1988), s. 46–55.

gijnej angażującej składniki: poznawczy, emocjonalno-motywacyjny, wykonawczy¹¹ i zajmującej centralne miejsce w systemie postaw¹².

Religia dla ks. J. Bosko była warunkiem skuteczności wychowawczej, wewnętrzną zasadą pedagogiczną, rzutującą na treść, formy i środki wychowania. W proponowanym systemie wychowawczym zasada religijności wiąże dwie pozostałe zasady: rozumności i miłości. Rozumiał on religijność jako proponowanie pewnych wartości przez wychowawców w postawie prawdziwej czci dla Boga. Wartości stanowią niezbędną podstawę osiągnięcia pełni człowieczeństwa, współdziałania z innymi, włączenia się we wszechświat¹³. Ksiądz Bosko wartości odpowiednie dla młodego człowieka wiązał ze swoją sakramentalną pedagogią, opartą przede wszystkim na sakramentach pokuty i Eucharystii. Uważał, że msza święta i częsta Komunia święta to podstawowe elementy podtrzymujące dzieło wychowania¹⁴.

Według L. Cian – spowiedź w systemie zapobiegawczym spełniała doniosłą rolę poprzez znaczny udział w procesie wewnętrznej przemiany wychowanka¹⁵. Była ona włączona w cały proces formacyjny. Ramowy program dnia w oratoriach zakładanych przez ks. J. Bosko zawierał: udział we mszy świętej, modlitwę różańcową i niezsputy, poznawanie Biblii, naukę katechizmu. Ksiądz Bosko zalecał świadome wypełnianie praktyk religijnych wpływające z głębokiego przeżywania wiary¹⁶.

Zasada miłości wychowawczej oznacza postawę wychowawcy charakteryzującą się pełnym miłości zatroskaniem o rozwój wychowanka. Miłość wychowawczą „ofiaruje się bezinteresownie młodzieży, by towarzyszyć jej w rozwoju, odwołując się przy tym nie do przymusu, lecz do bogactwa inteligencji, serca i pragnienia Boga tkwiącego w duszy każdego człowieka”¹⁷. Miłość wychowawcza to zaufanie, jakie objawia wychowawca wobec młodych ludzi, aby uczynić z nich współpracowników, odpowiedzialnych animatorów. Klimat miłości i dobroci nie wyklucza jednak wymagań stawianych wychowankom. Miłość wychowawcza jest miłością uprzedzającą. Uprzedzanie oznacza stwarzanie warunków, by młodzież mogła wykazać się twórczością i pozytywną działalnością¹⁸.

Ksiądz J. Bosko podkreślał również rolę asystencji. Jest ona ukierunkowywaniem wychowanka na dobro poprzez osobę wychowawcy – asystenta. Asystent ma pomagać wychowankom w rozwiązywaniu ich problemów. Asystencja oznacza obecność wychowawcy blisko wychowanka zarówno w chwilach radości, jak

¹¹ Por. Z. Chlewiński, *Religijność dojrzała*, w: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*, red. Z. Chlewiński, Lublin 1989, s.10.

¹² Por. J. Makselon, *Społeczny kontekst funkcjonowania człowieka*, w: *Psychologia dla teologów*, red. J. Makselon, Kraków 1990, s. 210–211.

¹³ Por. K. Ostrowska, *W poszukiwaniu wartości*, cz. 1, Gdańsk 1994, s. 16–17.

¹⁴ Por. M. Lewko, A. Świda, *Eucharystia w pedagogicznej myśli Księdza Bosko*, „Seminare” (1987–1988), s. 82.

¹⁵ L. Cian, dz. cyt., s. 128.

¹⁶ Por. M. Grzelak, *System prewencyjny św. Jana Bosko w wychowaniu młodzieży moralnie zaniedbanej*, Warszawa–Łódź 1996 (maszynopis, praca magisterska, ATK).

¹⁷ L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa 1990, s. 162.

¹⁸ Por. R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 1996, s. 111.

i niepowodzeń¹⁹. Niewątpliwie rodzice mogą i powinni pełnić dla swoich dzieci funkcję tak pojętego wychowawcy – asystenta.

W rodzinie dobrze funkcjonującej występują właściwe postawy rodzicielskie, do których M. Ziemska zalicza: akceptację dziecka, współdziałanie z dzieckiem, dawanie dziecku właściwej jego wiekowi rozumnej swobody, uznanie praw dziecka w rodzinie²⁰.

Akceptacja dziecka to przyjęcie go takim, jakie ono jest. Akceptujący rodzice lubią swoje dziecko i okazują mu to. Dają dziecku poczucie bezpieczeństwa oraz starają się poznać jego potrzeby i zaspokoić je.

Współdziałanie z dzieckiem – to pozytywne zaangażowanie i zainteresowanie rodziców zabawą i pracą dziecka, a także angażowanie dziecka w sprawy domowe. Rodzice współdziałający z dzieckiem znajdują przyjemność we wspólnym wykonywaniu czynności, we wzajemnej wymianie zdań i obserwacji.

Dawanie dziecku właściwej dla jego wieku rozumnej swobody – dziecko w miarę rozwoju coraz bardziej oddala się psychicznie, ale rozbudowuje się więź psychiczna między rodzicami a dzieckiem. Mimo że pozostawiają oni dziecku duży margines swobody, potrafią utrzymać autorytet i kierować dzieckiem w granicach bezpiecznych dla niego.

Uznanie praw dziecka – rodzice ustosunkowują się do przejawów aktywności dziecka w sposób swobodny, nie wścibski czy dyktatorski, dostosowując się przy tym do fazy rozwojowej, w jakiej się ono znajduje. Okazują szacunek jego indywidualności.

Zdaniem J. Bieleckiego istotnymi elementami procesu wychowania oraz kształtowania i formowania dojrzałej osobowości są: miłość do dziecka, zrozumienie dziecka i szacunek dla jego godności, wspomaganie integralnego rozwoju dziecka, uczenie właściwych wyborów i właściwej hierarchii wartości, wychowywanie do odpowiedzialności i samowychowania²¹. Model takiego wychowania będzie również profilaktyką przestępczości.

4. PODSUMOWANIE

Rodzina źle funkcjonująca (występują w niej m.in. niewłaściwe postawy rodzicielskie) może przyczyniać się do rozwoju nieprzystosowania społecznego. Najgroźniejszym przejawem nieprzystosowania są zachowania przestępcze.

Rodzina dobrze funkcjonująca charakteryzuje się pozytywnymi postawami rodzicielskimi, a zachodzący w niej proces wychowania opiera się na mądrych i roztropnych zasadach pedagogicznych.

Ta druga rodzina w sposób naturalny spełnia funkcje zapobiegawcze wobec zachowań zagrażających porządkowi społecznemu.

¹⁹ Por. T. Bosco, *Don Bosco – una biografia nuova*, LDC, Torino 1986, s. 112.

²⁰ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa 1973, s. 57–59.

²¹ J. Bielecki, *Wychowanie szansą dojrzałej osobowości?*, w: *Wokół psychologii osobowości*, red. A. Grochowska, Warszawa 2002, s. 59–63.